

10.XI.1934

## Polityka zagr. Francji bez zmian

Pełno dociekań, w głosach pism różnych krajów, czy zmiana rządu we Francji pociągnie za sobą także zmianę polityki zagranicznej.

Coprawda, dociekania te muszą być nieco nadmiernie wnikiwe, bo to, co widać i co zdrowy rozsądek wskazuje, nie uprawnia do przypuszczeń, że ma się zmienić polityka zagraniczna.

Przedewszystkiem dlatego, że ani dźbdo polityki zagranicznej nie wchodziło w powody przesilenia rządowego. Było ono wywołane wyłącznie polityką wewnętrzną, a nawet, ściślej mówiąc, sprawą zmiany konstytucji, a jeszcze ściślej, nie wszystkimi poprawkami, zamierzonymi przez p. Doumergue'a, ale jedną z nich, dotyczącą prawa rozwiązywania Izby przez Prezydenta Republiki bez uchwały Senatu. Gdyby nie ta rozbieżność z częścią większości, popierającej poprzednio rząd p. Doumergue'a, nie byłoby przesilenia.

Następnie zaś, jeśli nie rozstrzygające, to w każdym razie najważniejsze jest badanie tego, że na Quai d'Orsay, jako minister spraw zagranicznych, pozostaje nadal p. Laval. Gdy, po śmierci s. p. Ludwika Barthou, objął p. Laval 13-go ub. m. spuściznę po nim w rządzie, można było się zastanawiać, jakie pociągnie to za sobą zmiany. Także i te domniemania miały krag dość ograniczony, bo ostatecznie s. p. Barthou nie prowadził polityki swojej, ale politykę rządu, którego p. Laval był członkiem wybitnym i żywo zajmującym się międzynarodową polityką Francji. Ale doszukiwania się różnic między ministrem spraw zagranicznych Laval'em w rządzie p. Doumergue'a a ministrem spraw zagranicznych Laval'em w rządzie p. Flandin'a byłoby, dalibóg, stratą czasu i niewdzięcznym wysiłaniem przenikliwości.

A to tembardziej, że budowa rządu pozostaje takasama, jak była poprzednio. Miała ona i ma dwa bieguny: Marin i Herriot. To się nie zmienia, a obok pozostania p. Laval'a, to także, mimo wszelkie inne zmiany, lecz i wyrównania, rozstrzyga.

Wreszcie, last not least, jakże wogóle i poco miałyby się zmieniać obecnie francuska polityka zagraniczna?

Tak samo, jak dotychczas, liczyć się będzie z prężnością Trzeciej Rzeszy wogóle, a w szczególności nie zmniejszy czujności dookoła Zagłębia Saary, dbać będzie najstaranniej o zachowanie dobrego porozumienia z Anglią, dążyć będzie do pojednania z Włochami, nie zaniedba i nie zlekceważy gotowości Rosji do uczestniczenia w zabezpieczeniach pokoju Europy, nie zaniecha też starań o zapewnienie szeroko zakrojonego współdziałania i wzajemnej pomocy przeciw napadom, utrzyma doskonałe dziś porozumienie z sojusznicą Małą Ententą, będzie się starała sprostać niezbyt doskonałym dziś stosunkom z sojusznicą Polską.

Gdzież w tem jest coś do zmiany?

A zresztą, istnieje rys umysłu i usposobienia, który ujęto w starorzeczne powiedzenie, że łatwo wierzymy w to, czego pragniemy: facile credimus quod volumus, a nieże także w niemieckie, że pragnienie jest rodzicem poglądu: der Wunsch ist der Vater des Gedankens.

Ze w Niemczech podniecają się domysłami o możliwych zmianach polityki zagranicznej francuskiej, to ostatecznie objaśnia się tym właśnie rysem umysłów ludzkich, bo tam chcieli, by się ona zmieniła.

Ale my, widząc, że polityka zagraniczna francuska roku 1934, odmienna od poprzedniej, jest bardzo dobra, możemy nie wmawiać w siebie zmian z urojenia.

St. St.

## Policjant obok szofera

BRUKSELA, 10.11 (PAT). Na trwającego od kilku dni częściowego strajku szoferów taksówek doszło wczoraj w kilku punktach miasta do rozruchów. Policja zmuszona była w kilku wypadkach interweniować, aresztując szereg osób. Począwszy od dnia dzisiejszego w każdej taksówce obok szofera znajdować się będzie policjant.

# Nie kryminalny romans ale — życie Jak zorganizowano zamach w Marsylii

## Szczegółowe kalendarjum spisku i zbrodni

Od zamordowania króla Jugosławii Aleksandra w Marsylii mijają miesiąc. W ciągu tego miesiąca policja francuska pracowała z największym wyteżeniem, a współdziałała z nią — mniej lub bardziej szybko i sprawnie — policje innych państw. W tej chwili można uważać śledztwo karno — sądowe niemal za zakończone. Brak tylko niektórych szczegółów, całość jednak spisku rysuje się już w sposób bardzo wyraźny.

Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa ogłaszają dzienniki jugosłowiańskie krwawy kalendarz zbrodni marsylskiej, podając dzień za dniem, jak ją przygotowywano, a potem — jak śledztwo odsłaniało stopniowo jej kulisy. Kalendarz ten, ujmujący w organiczną całość rozmaite szczegóły, o których dowiadujemy się oddzielnie, lub o których szersza opinia nie była dotąd pointomowana, podobny jest do sensacyjnego filmu kryminalnego. Jest on tak fascynujący, że warto szczegółowo z nim się zaznajomić.

### ROZKAZ WYJAZDU.

20 września: W obozie w Janika Pusztu ogłoszono rozkaz, aby natychmiast wysłano zagranicę „misję“, której członkami mianowani zostali: Włada Georgjew, Mio Kralj, Zwonimir Pospiszil i Iwan Rajicz. Tegoż dnia Gustaw Perczec był w Lozannie i przygotował wysłanie terrorystów do Francji. Wiekosław Serwazzi, naczelnik terrorystów na Węgrzech, towarzyszył bandytom aż do Wielkiej Kaniży, wystarał się dla nich o bilety kolejowe i odprowadził do pociągu. Wszyscy mieli paszporty węgierskie: Georgjew na nazwisko Józefa Suka, Mio Kralj jako Janosz Bombaj, Rajicz był Józsefem Severem, a Pospiszil Iszwanem Hungarem. Mio Bzik, który przybył z Włoch jako kurjer Pawelicza, towarzyszył terrorystom do Szwajcarii, gdzie umówione było spotkanie z Kwaternikiem.

### W SZWAJCARJI.

25 września: Przyjazd do Zurychu. Terorysty zamieszkali w hotelu Gotthardt w towarzystwie innego terrorysty, przebywającego tam pod fałszywym nazwiskiem Szabe. Tegoż dnia w Evian-les-Bains zjawił się Kwaternik, który pod pseudonimem Kramera i szukał w hotelu niejakiej Marji Vondraczkowej (a i to nazwisko jest fałszywe), której bagaż nosił na-

lepki: „Vondraczek — Trieste“. W dłuższej rozmowie Kwaternik poinformował ją o całym planie i oznajmił, że broń nadejdzie jutro.

26 września: Odjazd czwórki terrorystów z Zurychu do Lozanny. Tegoż dnia wieczorem Mio Bzik motorówką przybywa do Evian — les — bains z czterema walizkami, które w nocy potajemnie sprowadza do hotelu, zamieszkiwanego przez Vondraczkową. W tem miejscu Bzik znika z widowni i powraca na Węgry.

### NOWA TRANSFORMACJA.

27 września: Czwórka zamachowców przybywa do Lozanny, gdzie na nią oczekuje Kwaternik w towarzystwie niejakiego Stanchera. Kwaternik zaprowadził zamachowców do „Hotel des Palmiers“, dał im pieniądze, zamienił paszporty węgierskie na fałszywe paszporty czehosłowackie, opiewające znowu na fałszywe nazwiska: Georgjew — Petry Kelemen, Pospiszil — Wł. Novak Rajisz — Jaroslav Benesz, Mio Kralj — Sylwester Mahny. Kupił im w sklepie nowe ubrania, broń włożono do czterech walizek, które zdeponowane zostały na dworcu w Lozannie.

Tegoż dnia Marja Vondraczkowa z czterema walizkami, dostarczonymi jej przez Bzika, wyjeżdża do Paryża. Mogła podróżować bez przeszkód, bo nie przekraczając żadnej linii granicznej, gdyż Evian leży na terytorjum francuskim. Wieczorem spotyka ją na Gare de Lyon w Paryżu Gustaw Perczec i zamieszkują razem w hotelu na ulicy Sainte Anne, gdzie wpisał się jako małżonkowie Voudrich. W ślad za nimi nadeszły walizy.

### DWIE GRUPY

28 września: Rankiem Kwaternik wyjechał z Lozanny przez Genewę do Coluz, gdzie oczekiwał go Pawelicz, który w międzyczasie dokonał inspekcji na wszystkich miejscach, gdzie zamach miał być wykonany. Kwaternik otrzymał ostatnie instrukcje i powrócił do Lozanny. Stosownie do tych instrukcji terrorysty, przecho- dząc przez granicę, rozdzielili się na dwie grupy: Pospiszil i Rajicz pojechali koleją lokalną do Evian-

les — bains i przekroczyli granicę, jako turyści, a następnie wyjechali z Evian do Paryża, natomiast Kwaternik, Georgjew i Kralj wyjechali z Lozanny wprost do Paryża przez Vallorbe. Obie grupy miały się spotkać w Dijon.

29 września: Terorysty spotkali się i, jadąc dalej, wysiedli przed Paryżem, na stacji Laroche-Miljean. Taksówkami pojechali do Fontainebleau, a stąd autobusem dalej do Paryża. Zamieszkali w różnych hotelach.

Od 30 września do 2 października czekano na rozkaz do wyjazdu. Kwaternik utrzymywał stały kontakt z Perczecem i Vondraczkową.

### SYGNAŁ

3 października: Późną nocą przed hotelem, w którym mieszkała Vondraczkowa, zatrzymał się samochód ze znakiem dyplomatycznym. Wysiadł z niego niejaki Clark, który przedstawił się jako attaché ambasady. Nazwisko oczywiście fałszywe. Vondraczkowa konferuje z „dyplomatą“ aż do rana — chodząco widocznie o ostatnie wskazówki co do wykonania zamachu, bo jeszcze tej nocy Vondraczkowa dała dyspozycję, aby jej bagaż wysłano do Aii-en-Provence.

4 października: Terorysty czekają jeszcze w Paryżu. Tegoż dnia na granicy francusko — szwajcarskiej w St. Julien en Genevois widziany był Ante Pawelicz.

### DO MARSYLJI

5 października: Gustaw Perczec wyjechał z Paryża, a prawdopodobnie i z Francji. Vondraczkowa tegoż dnia wyjechała w stronę Marsylii.

6 października: Vondraczkowa wysiadła w Avignon. Razem z nią widziano Pawelicza, który widocznie w jakimś celu powrócił z nad granicy szwajcarskiej. Tegoż dnia Kwaternik, Georgjew i Kralj wyjeżdżają z Paryża, również pociągiem marsylskim.

7 października: Trojka spiskowców przybywa rano do Avignon i umawia się z Vondraczkową, że wieczorem spotkają się w Aix-en-Provence. Tam spiskowcy zamieszkali w hotelu „Moderne“, podczas gdy Vondraczkowa stanęła w hotelu Negra — Cost. Łącznikiem był Kwaternik. Terorysty nie powinni byli widzieć kierującej nimi osoby. We Francji widział Vondraczkową tylko jeden raz w Paryżu.

8 października: Kwaternik przejął bagaż Vondraczkowej do siebie. Georgjew i Kralj wyjechali do Marsylii — autobusem. Mieli zbadać teren. Wracają popołudniu.

Tego dnia bawiący w Paryżu Pospiszil i Rajicz przenieśli się do Wersalu. W obu miastach, poinformowanych jako miejsca zamachu — Marsylii i Paryżu — żaden z terrorystów nie mieszka.

### W CHWILI ZAMACHU

9 października: O godz. 6-tej rano Kwaternik zbudził Georgjewa i Kralja i wysłał ich do Marsylii, na wyznaczone miejsca, wręczając broń. Bombę, rewolwer systemu Mausera? którego jak z karabinu maszynowego można było oddać bez przerwy dwadzieścia strzałów, dalej rewolwer Walter i 105 nabojów. To wszystko dostał Georgjew. Mio Kralj otrzymał również dwie bomby, dwa rewolwery i 100 nabojów.

O godzinie 13-cj zamachowcy byli u celu podróży. Reszta jest znana.

### W PARYŻU

Tego dnia rano Vondraczkowa wyjechała z Aix przez Avignon do Paryża, aby wręczyć broń i bomby Pospiszilowi i Rajiczowi na wypadek gdyby zamach w Marsylii się nie udał. Również wyjechał do Paryża, Kwaternik, mający być dowódcą drugiej grupy terrorystów. Pospiszil i Rajicz czekali na placu przed Operą na umówione spotkanie, ale z nadzwyczajnych wydań pism francuskich dowiedzieli się, że zamach już się udał. Chcieli więc natychmiast uciec do Szwajcarii przez Fontainebleau i Evian. Ponieważ jednak przed ranem nie odchodził już żaden pociąg, musieli zamieszkać w hotelu Londres.

### POLICJA DZIAŁA

10 października: Dopiero rano

## Wiadomości polityczne

### NA ZAMKU

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj premiera Kozłowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Dziś w południe p. Prezydent przyjął Nuncjusza Apostolskiego msgr. Marmaggi'ego.

### NOWI POSŁOWIE ZAGRANICZNI

Wczoraj w południe odbyło się na Zamku uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego posła Estonji p. Michała Waltersa.

Rząd estoński mianował posłem w Warszawie dotychczasowego radcę poselstwa estońskiego w Londynie Markusa.

### POLSKA I FRANCJA

Komentując oświadczenie pos. Miedzińskiego podczas ostatniej dyskusji sejmowej jako generalnego referenta budżetu, iż „z dokumentów podpisanych przez Polskę nie wynika, aby zaszyły jakiegolwiek zmiany w jej sojuszach i zobowiązaniach międzynarodowych, a układ polsko — niemiecki w niczem nie zmienia stosunku Polski do jej sojuszu“, „Temps“ pisze: — Należy życzyć sobie, aby czy ny rząd warszawski był inspirowany szczerze temi wytycznymi. Sojusz ma wartość tylko, jeśli jest oparty na zaufaniu.

Dziennik paryski dodaje, iż nie dawno Polska uchyliła zasadzie zaufania, jakie powinno istnieć pomiędzy sprzymierzeńcami. Warszawa powinna zrozumieć, że nie można wyciągnąć korzyści z sojuszu bez jednoczesnego wypełniania wypływających z niego zobowiązań.

### POPROSTU DLA PROTESTU

W wywiadzie udzielonym prasie nowy poseł litewski w Pradze p. Turauskas oświadczył na temat stosunków polsko — litewskich:

— Sprawa utrzymania pokoju jest dla nas najdonioślejsza, pomimo że mamy jeszcze spór z Polską o Wilno. Ale sporu tego nigdy nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy rozstrzygać zbrojną ręką. Wszelkie pogłoski na ten temat są zmyślane i nie odpowiadają rzeczywistości. Zajmujemy w tej sprawie poprostu stanowisko ciaglego protestu.

### NA POŁOWANIU

W Zbiersku w Kaliskim w majątku prezesa Wyganowskiego odbyło się wielkie polowanie z udziałem p. Prezydenta Rzplitej i szeregu dygnitarzy. Królem polowania, w czasie którego ubito 700 sztuk zajęcy, bażantów, kuro-patw i lisów, był p. Prezydent, który ubił 107 sztuk.

### WYBORY GROMADZKIE

Ostateczny wynik wyborów gromadzkich w woj. tarnopolskim przedstawia się następująco: Na 21.822 radnych Polacy uzyskali 10.243 mandatów, Ukraińcy 9.503, Starorusini 1721, Żydzi 270, Niemcy 85. Spowoduje zgłoszenia tylko jednej listy wyborczej, wybory bez głosowania odbyły się w 940 gromadach, w 219 gromadach zaś miało miejsce normalne głosowanie.

## Prześladowanie religii w Sowietach

Przewodniczący rosyjskiego duchowieństwa na emigracji, metropolita Antonjusz (Chrapowicki), wydał obszerne orędzie, skierowane do ludności całego świata, w którym przytacza długi szereg przykładów prześladowania religii i wiary w Rosji Sowieckiej, męczennictwa biskupów, burzenia świątyń.

W Moskwie z 500 cerkwi pozostało obecnie tylko 40, w innych zaś większych miastach zaledwie po jednej. Obecnie, w związku z 10-leciem swojej pracy antyreligijnej, bolszewicy mają zamiar zbурzyć jedną z najstarszych i najbardziej czołowych świątyń Rosji — szlany sobór Uspieński w Moskwie, który dla narodu rosyjskiego ma takie samo, a nawet jeszcze większe znaczenie, jak kościół Westminsterski dla Anglików, lub paryska katedra Notre Dame dla Francuzów.

Metropolita Antonjusz odwołuje się do całego świata o moralną i materialną pomoc dla gniebionego i cierpiącego ludu rosyjskiego.

do sposobu, w jaki kwestja ta ma być poruszona na forum międzynarodowym, rząd jugosłowiański porozumie się przedewszystkiem z państwami Małej Ententy i Francją.